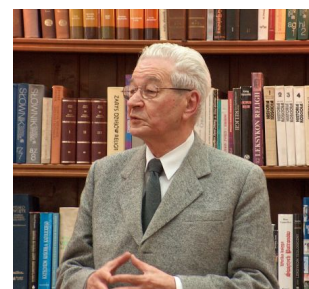


## STEFAN SAWICKI ur. 1927; Brześć n. Bugiem



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Okoliczności pojawienia się Władysława Panasa na KUL
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin, Władysław Panas, marzec 1968

### Okoliczności pojawienia się Władysława Panasa na KUL

On znalazł się w Lublinie przypadkowo, po prostu zbieg okoliczności. Został relegowany z Uniwersytetu Poznańskiego w 1968 roku bo brał udział, w jakichś tam protestach, no i dostał się na KUL. Czyja to była była zasługa? Przed wszystkim ówczesnego rektora, ks. Prof. Granata którego proces beatyfikacyjny się teraz rozpoczął, to był chyba najświętszy z naszych rektorów a ja chyba wszystkich po wojnie pamiętam. Od początku. Był najświętszy i on to wziął na siebie, decydował bo wcale nie była to decyzja łatwa, ponieważ KUL był ciągle na muszce i trzeba było bardzo ostrożnie decydować ponieważ, nie zatwierdzili jednego czy dwóch profesorów i cała sekcja mogła zupełnie przestać istnieć. Także tu trzeba było wielkiej ostrożności a on zdecydował, wziął to na siebie, że przyjmujemy wszystkich, którzy się zgłaszają na KUL, którzy zostali wydaleny z innych uniwersytetów po roku 1968. Bardzo dużo [osób] się zgłosiło na KUL, taką Torończyk pamiętam, Blumsztajn no i między innymi i on [Władysław Panas]. To trzeba zawdzięczać przede wszystkim księdzu Granatowi. Pani profesor Trojanowiczowa pisała też tutaj do nas więc na pewno tam żeśmy coś pomogli, ale przede wszystkim to trzeba zawdzięczać mądrej i odważnej decyzji księdza profesora Granata.

Data i miejsce nagrania	2006-04-03, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Wioletta Wejman
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"